



Dni otwarte

Nina Stańczyk

Jak było na Dniach Otwartych?

„13 marca bieżącego roku odbył się Dzień Otwarty. Od 8.30 do 14.00 istniała możliwość przyjrzenia się bliżej naszej szkole. Pojawiło się mnóstwo osób, których zaprowadziliśmy w każdy możliwy zakątek, wedle ustalonych harmonogramów." Nie widziałeś tego na własne oczy? Chcesz dowiedzieć się więcej? „Z racji tego, że jako jedna z wielu, miałam możliwość oprowadzenia grupy szóstoklasistów i przyjrzenia się całemu wydarzeniu, opowiem pokrótce, jak to wyglądało." Było wiele prezentacji, niesamowite pokazy i występy, a przede wszystkim mnóstwo przyszłych uczniów naszej szkoły. Przeczytaj jak wszystko przebiegało!

s.2

Wielkanoc...

Z okazji Wielkanocy mamy dla Was wiele pomysłów i artykułów. Trochę informacji o Prima Aprilis, przepisy na świąteczne śniadanie oraz pomysły na prezenty dla bliskich. Koniecznie przeczytaj!

„Prima Aprilis”

„Wielu z nas już odlicza dni do 1 kwietnia, by zrobić komuś psikusa lub wkręcić w jakąś śmieszna sytuację. Prima Aprilis zaczął być popularny w późnym średniowieczu. Prawdopodobnie nawiązuje do dawnych starożytnych praktyk." Więcej o genezie tego święta przeczytasz w tym artykule.

s.3

„Trochę świątecznie...”

Poznaj przepisy na pastę z jaj i cebuli, jajecznicę bez tłuszczu oraz jaja nadziewane szynką.

s.5

„Wreszcie wiosna!”

„W biżuterii również zawitała wiosna. Toteż zapraszam na zielony naszyjnik." Przeczytaj jak go zrobić!

s.6

TSA w Łodzi!

„Z okazji trzydziestolecia Fanklubu „Alien” 14 marca w Łodzi odbył się zlot fanów TSA oraz ich koncert. Byłam, widziałam, a teraz Wam to opiszę! [...] Pamiętacie TSA? [...] Ich frontmen, Marek Piekarczyk, jest jurorem w programie The Voice of Poland.”

s.4



Złote płyty dla TSA

S.K.

Gimnazjum nr 4 zaprasza w swoje progi...

13 marca bieżącego roku odbył się Dzień Otwarty. Od 8.30 do 14.00 istniała możliwość przyjrzenia się bliżej naszej szkole. Pojawiło się mnóstwo osób, których zaprowadziliśmy w każdy możliwy zakątek, wedle ustalonych harmonogramów. Jak podaje oficjalna strona, program przewidywał:

- zwiedzanie sal,
- pokazy doświadczeń z biologii, chemii i fizyki,
- projekty związane z językami obcymi,
- występy uczestników „T jak talent”,
- galerię prac plastycznych wykonanych przez uczniów.

Z racji tego, że jako jedna z wielu, miałam możliwość oprowadzenia grupy szóstoklasistów i przyjrzenia się całemu wydarzeniu, opowiem pokrótce, jak to wyglądało. Tegoroczny system przewidywał podział na dwie grupy, a każda z nich otrzymywała specjalne naklejki, niebieską lub zieloną. Zwiedzanie rozpoczęliśmy prezentacją na temat szkoły i gimnazjalistów oraz możliwości, jakie będą czekać na przyszłych uczniów. Następnie rozpoczęła się demonstracja doświadczeń z nauk przyrodniczych. Moją uwagę



Projekt z niemieckiego

Nina Stańczyk



Projekt z chemii

Nina Stańczyk



Francuski

Nina Stańczyk

przykuł film z fizyki, w którym użyto efektów specjalnych, jak w profesjonalnej produkcji. :) Ale nie zapominajmy również o językach obcych! Grupa francuska wprowadziła nas w typowy dla tamtych rejonów klimat, przedstawiając scenki rodzajowe. Projekt angielski kładł nacisk na to, jak wiele mamy możliwości rozwijania swoich umiejętności, np. Euroweek, czy przyjazdy wolontariuszy z każdego zakątka świata. Uchyliłi również rąbka tajemnicy o przedsięwzięciach drugoklasistów, ukazując śmieszne sceny z filmu. Nie zabrakło pamiętnych zdjęć z zagranicznych wyjazdów. Przedstawiciele języka niemieckiego dali obraz naszych zachodnich sąsiadów z zupełnie innej strony. Głównym tematem była moda. Z zaciekawieniem oglądano modeli i pokazy strojów. Ostatnim przystankiem Dni Otwartych okazał się szkolna edycja „Mam talent”. Recytacja, taniec i śpiew – jedno z wielu naszych mocnych stron, można było podziwiać na szkolnej scenie. Muszę pochwalić również świetnego prowadzącego, który potrafi rozruszać publiczność. :) Występy nagrodzono gromkimi brawami. Według mnie, całe wydarzenie wypadło idealnie. Nie ma co narzekać. Na twarzach młodszych kolegów i koleżanek często widziałam uśmiech, więc to chyba dobra oznaka. Teraz tylko oczekiwać do przyszłego roku szkolnego. Na pewno nie zabraknie nowych twarzy. :)

Sylvia Hoffman

Prima aprilis



1 kwietnia

Google grafika

Prima aprilis – chyba każdy zna to święto. Wielu z nas już odlicza dni do 1 kwietnia, by zrobić komuś psikusa lub wkręcić w jakąś śmieszna sytuację. Prima Aprilis zaczął być popularny w późnym średniowieczu. Prawdopodobnie nawiązuje do dawnych starożytnych praktyk.

Niektórzy uważają, że geneza ma związek z rzymskim zwyczajem Cerialii, obchodzonych na początku kwietnia na cześć bogini Ceres. Według jednej z legend, kiedy poszukiwała swojej porwanej córki, została oszukana. Grecy wiążą historię tego dnia z mitem o Demeter i Persefonie. Córka miała zostać porwana do Hadesu na początku kwietnia. Matka, szukając jej, kierowała się echem głosu córki, ale ją zwiódło.

Kiedy w 1582 roku Grzegorz XIII wprowadził nowy kalendarz dla świata chrześcijańskiego, a Nowy Rok zaczął obowiązywać w dniu 1 stycznia, nadal w wielu krajach prezenty noworoczne otrzymywano 1 kwietnia. Jednakże byli ludzie, którzy nie słyszeli lub nie wierzyli w zmianę daty i nadal świętowali właśnie 1 kwietnia. Inni w tym dniu robili im kawały i nazywali ich „kwietniowymi głupcami”.

W krajach anglojęzycznych 1 kwietnia jest nazywany „Dniem Głupców”

(April Fools' Day lub All Fools' Day). W Wielkiej Brytanii, Australii i RPA wzajemne żartobliwe oszukiwanie praktykuje się tylko do południa. W innych krajach germańskojęzycznych dzień ten nosi nazwę po prostu "1 kwietnia", a żart zrobiony tego dnia Aprilscherz lub np. Aprilskämt (szw.). We Francji Prima aprilis jest określany jako „Dzień kwietniowej ryby” (Jour du poisson d'avril), a pierwszokwietniowe żarty „kwietniową rybą” (Poisson d'avril).

W Szkocji znany jest jako „polowanie na głupca” (Hunt the gowk Day), na Litwie „Dzień kłamcy” (Melagio diena), w Portugalii „Dzień kłamstwa” (Dia da mentira), a w Rosji „Dzień śmiechu” (Dien smiecha).

W krajach hiszpańskojęzycznych 28 grudnia obchodzi się Día de los Santos Inocentes, jako katolickie święto - Dzień Niewiniątek. Jest on okazją do żartów i kawałów, czyli możemy go uznać za odpowiednik prima aprilis.

Obyczaj ten dotarł do Polski z Europy Zachodniej przez Niemcy w XVI wieku. W XVII został już uznany za „modę staroletnią”, wtedy zaczęto go obchodzić w podobnej formie, w jakiej występuje do dzisiaj. O tej dacie pamiętają również przedstawiciele najwyższych kręgów państwowych – na przykład sojusz antyturecki z Leopoldem I Habsburgiem podpisano 1 kwietnia 1683, ale antydatowano go na 31 marca, aby na dokumencie nie widniała data prima aprilis.



Żart

Google grafika

Pierwszego kwietnia poświęcano opowiadaniu zmyślonych historii, robieniu przeróżnych dowcipów i naigrawaniu się z naiwnych bądź nieostrożnych ludzi. Dzień ten uważano za niepoważny i starano się nie robić w nim żadnych ważnych rzeczy. Dziś pierwszy kwietnia obchodzimy jako dzień radosny, w którym celowo próbuje się wprowadzić innych w błąd...

Agnieszka Lesiakowska

Słuchajcie: działa się!

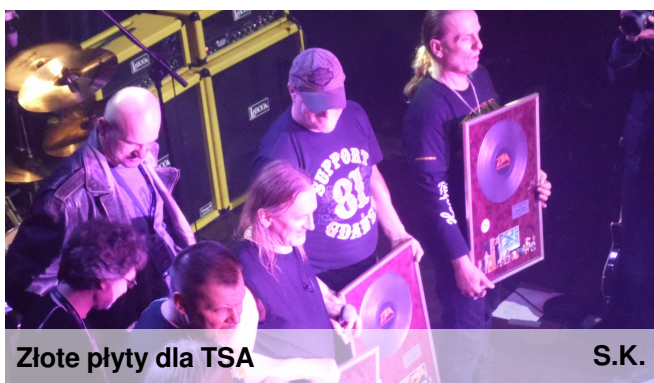
Z okazji trzydziestolecia Fanklubu „Alien” 14 marca w Łodzi odbył się zlot fanów TSA oraz ich koncert. Byłam, widziałam, a teraz Wam to opiszę. Nie, moment... Nie da się! To trzeba było zobaczyć! Ale wszystko po kolei...

Pamiętacie TSA? W zeszłym roku pisałam o nich, gdy grali koncert akustyczny w Bełchatowie. Ich frontmen, Marek Piekarczyk, jest jurorem w programie The Voice of Poland. Już kojarzycie? Na gitarach - Andrzej Nowak i Stefan Machel, na basie - Janusz Niekrasz, a na perkusji - Marek Kapłon.



Marek Kapłon i fani

S.K.



Złote płyty dla TSA

S.K.



Tłumy na koncercie!

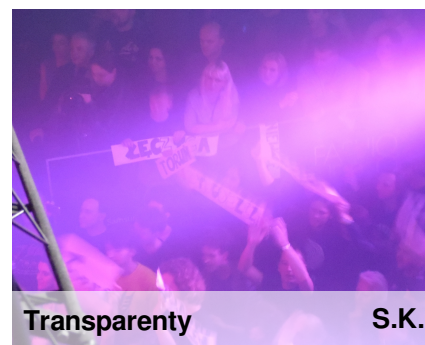
S.K.

Ok. To możemy zaczynać.

Zlot zaczął się o 14.00 w niezwykle klimatycznym klubie. Wchodziło się drzwiami na tyle niskimi, że człowiek normalnego wzrostu musiał się pochylać. Pierwszą rzeczą, na którą się trafiło, były schody w dół. Klub umiejscowiono w starych piwnicach kamienicy, więc jest naprawdę spory. Ceglane ściany tylko w niektórych miejscach pokryto tynkiem i czerwoną farbą oraz ozdobiono płytami winylowymi, a w pozostałych pozostawiono „surowe”. To już samo w sobie buduje klimat, a dodajcie jeszcze salę wypełnioną fanami, do tego porozwieszane wszędzie różnego rodzaju pamiątki zespołu: koszulki, zdjęcia, znaczki.

O 19.00 przeszliśmy do drugiego klubu, gdzie odbył się koncert. Ten dla odmiany urządzono w starej sali kinowej w klimacie indyjskiego baru. Przed TSA grał 2'LOAN w roli supportu. Kiedy zmieniali sprzęt, publiczność kilkakrotnie wywoływała zespół na scenę i skandowała „TSA!”. Zagrali przede wszystkim swoje najbardziej znane utwory, jak „Proceder”, „51” i „Alien”, ale także wiele innych. Publiczność miała

przygotowane transparenty z nazwami miast, z których przyjechała. Były wśród nich np. Bochnia, Łęczyca, Londyn, Katowice itp. Na koniec koncertu fanklub wręczył całemu zespołowi pięć diamentowych płyt w podzięk za wieloletnią twórczość oraz prośbę o kolejny krążek. Następnie wróciliśmy znowu do pierwszego klubu razem z Markiem Kapłonem, Stefanem Machelem i Andrzejem Nowakiem. Można było zebrać autografy, zrobić sobie z nimi zdjęcie lub podzielić się wrażeniami z koncertu... A potem podali jubileuszowy tort! Naprawdę dużo się działało i była super zabawa!
Sylwia Kaczmarek



Transparenty

S.K.

Trochę świątecznie...

Już niedługo obchodzić będziemy Święta Wielkiej Nocy. Szczególny czas. Na naszych stołach, prócz mazurków i baranków z cukru, powinny dominować jajka w różnej postaci. Są one nie tylko zdrowe, ale i odpowiednio przygotowane, bardzo smaczne. Ponadto tradycja niemalże stało się hodowanie rzeżuchy. W kilku słowach przedstawię wam, jak powinno to wyglądać. Po pierwsze, musicie przygotować pojemniczek (nie musi być wysoki), trochę waty lub gazy (tak, by wystarczyło na wypełnienie pojemnika) oraz oczywiście nasiona rzeżuchy. Skoro macie już wszystko, co potrzebne, wyłóżcie watą spód pojemniczka. Następnie wysypcie na to ziarenka rzeżuchy (równomiernie) i na koniec delikatnie namoczcie wszystko wodą. Często podlewajcie.

A teraz jak zwykle kilka przepisów! Tak jak mówiłam, na początku będą to głównie potrawy związane z jajkami.

1. Pasta z jaj i cebuli

SKŁADNIKI: 2 jaja ugotowane na twardo, 1 mała cebula, 2 – 3 dag masła, 1 łyżeczka śmietany, sól pieprz, szczypiorek

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA: Jaja zetrzeć na tarce plastikowej lub drobno posiekać. Cebulę bardzo drobno pokroić. Masło rozetrzeć w miseczce, gdy zmięknie, wymieszać ze śmietaną, cebulą i jajkiem doprawić do smaku solą i pieprzem. Kanapki posypać po wierzchu szczypiorkiem.

2. Jajecznica bez tłuszczu

SKŁADNIKI: 2 jaja, sól, 2 łyżki mleka, szczypiorek

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA: Jaja umyć wbić do miseczki, posolić i roztrzepać widelcem. Mleko wlać na małą patelnię, zagotować je, dodać roztrzepane jaja i szybko połączyć z mlekiem; ciągle mieszając doprowadzić do lekkiego ścięcia jaj. Podawać na ogrzonym talerzyku posypaną szczypiorkiem.

3. Jaja nadziewane szynką

SKŁADNIKI: 2 jaja ugotowane na twardo, 6 dag szynki, 2 łyżeczki musztardy łagodnej, 2 łyżeczki śmietany, sól, szczypiorek, 4 łyżeczki gęstego



Jajecznica

Google grafika



Pasta

Google grafika



Jajka faszerowane

Google grafika

majonezu.

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA: Jaja obrać, przekroić na połowę (lekko ścinać spód białek) i ostrożnie wydrążyć żółtka, tak by nie uszkodzić białek. Żółtka i szynkę bardzo drobno posiekać i rozetrzeć dokładnie z musztardą i śmietaną. Dosolić do smaku. Połówki białek napęlić masą, tak aby powstał kształt całego jajka. To są moje sposoby na świąteczne jajka. Mam nadzieję że wam zasmakują.

Wiktoria Mazurczyk

Wreszcie wiosna!



1

Arbuz



2

Arbuz

Czy tylko ja tak ogromnie się cieszę? Pachnące kwiaty, ćwierkanie słyszalne już nad ranem, zielone listki. Ach, czyż to nie wspaniałe?

W biżuterii również zawitała wiosna. Toteż zapraszam na zielony naszyjnik.

Potrzebne nam będą:

- brązowa, zielona i niebieska modelina;
- igła;
- łańcuszek;
- haczyki.

Jak zwykle, na początku należy zadbać o czystość miejsca pracy.

Bierzmy się do dzieła!

- Z brązowej modeliny uformuj trzy wałeczki.
- Połącz je tak jak na zdjęciu numer dwa.
- Uformuj koszyczek.
- Igłą nadaj mu odpowiednią dla gniazda fakturę.
- Z niebieskiej modeliny uformuj dwa jajka i wbij haczyki w podstawę.
- Dodaj trochę zielonych listków, upiecz, załóż łańcuszek i gotowe.

Miłej pracy!

Arbuz

[pozytywny-arbuz.blogspot.com]



3

Arbuz



4

Arbuz



5

Arbuz



6

Arbuz

Tablica ogłoszeń

Żart o zającu

Przychodzi zając do sklepu i pyta się sprzedawcy:

-Macie 10 metrowy chleb?

-Nie, nie mamy.

Następnego dnia zając znowu przychodzi:

-Macie 10 metrowy chleb?

-Nie, nie mamy.

Ta sama sytuacja powtarza się przez kilka tygodni.

Sprzedawca miał już tego dość i mówi:

-To upieczcie mu ten 10 metrowy chleb bo mi spokoju nie da.

Następnego dnia przychodzi zając i pyta się:

-Macie 10 metrowy chleb?

Sprzedawca z satysfakcją odpowiada:

-Tak mamy.

-To ja poproszę piętękę.



Chcesz pisanki

Google grafika



Wielkanocny kioszynek

Google grafika



Jajka

Google grafika

Redakcja PLUS4

Redaktor Naczelna:

Sylwia Kaczmarek

Redakcja:

Patrycja Drzazga

Katarzyna Gwarda

Sylwia Hoffman

Maria Jodka

Natalia Kucharczuk

Agnieszka Lesiakowska

Wiktoria Mazurczyk

Opiekun redakcji:

p. Marta Sochacka



Kurczak

Google grafika